

# Wyrok w sprawie wolności mediów

## Wybrane tezy Sądu Okręgowego w sprawie TOK FM przeciwko Przewodniczącemu KRRiT

1. Rola mediów oraz swoboda wypowiedzi w funkcjonowaniu demokratycznego społeczeństwa powoduje, że ingerencja państwa w wolność wypowiedzi medialnej dozwolona jest wyjątkowo i musi być należycie uzasadniona. Krytyka prasy jest najszersza, gdy dotyczy władzy. Uczestnicy debaty publicznej często pod wpływem emocji, ale także i świadomie używają określeń skrajnych. **Jednakże – jak stwierdził Sąd z powołaniem się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego (wyrok z 11 października 2006 r., sygn. akt P 3/06) – nie ma wolnej, swobodnej, demokratycznej debaty, w sytuacji, w której poziom emocji i soczystość używanego języka miałyby być z góry narzuconym standardem, określonym w sposób sformalizowany i zbiurokratyzowany przez organy władzy publicznej.**
2. Ewentualna ochrona dóbr osobistych nie jest objęta przedmiotowym postępowaniem wobec dyspozycji art. 18 ust. 1 u.r.t., który co do zasady dotyczy ochrony interesu publicznego (a nie indywidualnego poszczególnych osób – wtr. SK&S). Sąd uznał, że w celu wykazania „propagowania działań sprzecznych z prawem” organ musi wskazać konkretną normę prawną, z którą te działania miałyby być sprzeczne. Jednocześnie z wcześniejszej wypowiedzi Sądu wynika, że taką normą nie mogą być przepisy o ochronie dóbr osobistych, bo wskazane postępowanie służy ochronie interesu publicznego.
3. Zdaniem Sądu, użycie dwóch mocnych i dosadnych stwierdzeń nie jest wystarczające aby przesłanka „propagowania” była spełniona, **musi ona dodatkowo dotyczyć całej audycji. Jeżeli w danej audycji jedynie incydentalnie pojawią się określone treści, sprzeczne z wartościami wskazanymi w art. 18 ust. 1 u.r.t., to nie będzie można mówić o „propagowaniu” w rozumieniu tego przepisu.**
4. **Ograniczenie zakresu art. 18 ust. 1 u.r.t. do propagowania powoduje, że co do zasady nie znajdzie on zastosowania do audycji publicystycznych, w szczególności prowadzonych na żywo, tak długo, jak nie będą one poświęcone nawoływaniu do podejmowania działań bezprawnych, godzących w moralność, szeroko podjęte dobro społeczne, czy też nawołujące do nienawiści i dyskryminacji określonych osób lub grup społecznych. Takie audycje, mające na celu przedstawienie opinii jej gości na wybrane tematy, nie posiadają takiej formy, by w sposób pośredni propagować określone idee.**
5. Nie można tracić z pola widzenia tego, że sporna audycja została wyemitowana w programie radiowym. Odbiorca słyszał jedynie dźwięk, w tym przypadku rozmowę dwóch osób, przez co elementy pośredniej perswazji były z góry ograniczone. Takie elementy co najwyżej mogłyby mieć charakter dodatkowych elementów perswazji przekazanych w formie dźwiękowej. Kilkukrotne odsłuchanie spornej audycji przez Sąd prowadzi do uznania, że jej forma była minimalistyczna, nie zawierała ona takich dodatkowych elementów, co wyklucza możliwość przyjęcia, by pośrednio mogła propagować wypowiedzi dziennikarza lub jej gościa, które de facto sprowadzały się do dyskusji prowadzącego z gościami i wyrażania przez nich opinii na temat będący ówczesnie bieżącym tematem życia publicznego.
6. W tym kontekście pogląd Przewodniczącego KRRiT, jakoby sam fakt „przytakiwania” przez dziennikarza opiniom wyrażanym przez gościa był „propagowaniem” w rozumieniu art. 18 ust. 1 u.r.t. jest sprzeczny zarówno z orzecznictwem Sądu Najwyższego, a także konkluzjami Departamentu Monitoringu KRRiT, dotyczących tego samego rodzaju audycji, emitowanych w TOK FM w późniejszym okresie. Przytakiwanie nie jest „propagowaniem”.
7. Dopiero po stwierdzeniu, że dochodzi do „propagowania” „działań” albo „postaw lub poglądów” można przejść do oceny, czy treści zawarte w audycji są sprzeczne z wartościami określonymi w art. 18 ust. 1 u.r.t. Jest to o tyle istotne, że nawet gdyby taka sprzeczność istniała, ale nie miało miejsca „propagowanie” „działań” lub „postaw i poglądów”, to art. 18 ust. 1 u.r.t. nie miałby zastosowania. **Samo wyrażenie negatywnej opinii o działalności innej osoby lub organu władzy publicznej nie jest „działaniem” w rozumieniu art. 18 ust. 1 u.r.t., ani tym bardziej „propagowaniem” takiego „działania”.**

8. Z uzasadnienia decyzji wynika, że Organ uznał, że w spornej audycji określono ofiary II Wojny Światowej mianem „cierpiętników”. W ocenie Organu doszło w ten sposób do naruszenia godności tych ofiar, co jest „naruszeniem elementarnych norm moralnych i prawnych”. Organ w uzasadnieniu opinii wskazał wręcz, że taka wypowiedź mogła mieć charakter „antysemicki”, gdyż „gros ofiar niemieckich obozów koncentracyjnych to byli Żydzi”. **Zdaniem Sądu taką ocenę dokonaną przez Organ można by uznać za prawidłową, jedynie w sytuacji gdyby faktycznie takie sformułowania w spornej audycji padły.** Nie ulega bowiem wątpliwości, że ofiarom II Wojny Światowej należy się wyjątkowa cześć i upamiętnienie i w tym zakresie Sąd podziela wywód Organu w uzasadnieniu decyzji wraz z przytoczonymi tam orzeczeniami sądów. **Zdaniem Sądu, Organ oparł jednak swój wywód na niezrozumieniu treści audycji, bądź też zastosował daleko idącą nadinterpretację fragmentu audycji opartą na wyrwanej z kontekstu wypowiedzi jej gościa.**
9. Organ zdaje się mylić mowę nienawiści z dopuszczalną krytyką działań władzy publicznej, w tym wypadku w obszarze szkolnictwa i kształtowania młodzieży. Obywatelski sprzeciw wobec przekazywania politycznie nacechowanych treści w podręczniku dla licealistów nie stanowi propagowania działań sprzecznych z prawem, ani poglądów sprzecznych z moralnością lub dobrymi obyczajami, chociażby forma tego sprzeciwu miała ostry, dosadny charakter, co nadal mieści się w granicach wolności słowa i dozwolonej krytyki.
10. Za zasadny Sąd uznał także zarzut skarżącego w zakresie naruszenia art. 53 ust. 1 u.r.t. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie co polegało na nałożeniu kary bez analizy i dokonania ustaleń faktycznych w zakresie wszystkich okoliczności, które Organ powinien wziąć pod uwagę przy ustalaniu wysokości kary. Nie ulega wątpliwości Sądu, co wynika z uzasadnienia decyzji oraz odpowiedzi na odwołanie, że Organ w ogóle nie przeanalizował zasięgu audycji, jego oddziaływania, możliwości finansowych nadawcy, ani tym bardziej, czy pozwalają one na zapłatę kary bez uszczerbku dla normalnej działalności Nadawcy. Sąd Okręgowy podzielił przy tym wcześniej wyrażony pogląd Sądu Apelacyjnego w wyroku z 17 sierpnia 2017 r. (VI ACa 1938/15), że ustalenie tych okoliczności należało wyłącznie do organu i Sąd nie może go w tym zakresie zastępować. Brak takich ustaleń jest samoistną przesłanką do uchylecia decyzji.



### Warszawa

Jasna 26, 00-054 Warszawa

T +48 22 608 70 00

F +48 22 608 70 70

E office@skslegal.pl

### Katowice

Korfantego 138a, 40-156 Katowice

T +48 32 731 59 86

F +48 32 731 59 90

E office.katowice@skslegal.pl

### Poznań

Mickiewicza 35, 60-837 Poznań

T +48 61 856 04 20

F +48 61 856 05 67

E office.poznan@skslegal.pl